

# Dyspensa

W ostatnim czasie często spotykamy się ze słowem dyspensa. W tym temacie pojawiło się już wiele niejasności, postanowiłem więc trochę napisać o tym czym dyspensa jest a czym nie jest. Z pomocą przychodzi nam oczywiście Katechizm Kościoła Katolickiego, który jest pierwszym źródłem podstawowej wiedzy religijnej dla każdego katolika. Przy okazji zachęcam do tego, aby często sięgać po tę książkę, znajduje się tam bowiem jasno przedstawione fundamenty naszej świętej i katolickiej wiary. Zwykle zdarza się też tak, że jako wyznawcy Chrystusa zadajemy sobie jakieś ważne pytanie dotyczące katolicyzmu i ciężko znaleźć na nie odpowiedź z jakiegoś wiarygodnego źródła. Takim właśnie wiarygodnym źródłem jest Katechizm Kościoła Katolickiego. Jego lektura pozwoli nam nie tylko pogłębić naszą wiedzę religijną ale i naszą wiarę. Co więc Katechizm mówi nam o dyspensie?



W Kościele są dwa rodzaje przykazań: Przykazania Boże i Przykazania Kościelne. Przykazania Boże zostały nam przekazane przez samego Stwórcę i potwierdzone przez Jezusa Chrystusa. Z tego też powodu nie można w nich niczego zmieniać. Przykazania

Kościelne zostały zaś ustanowione przez Kościół za zgodą Chrystusa. Kościół może więc w tym przypadku dokonywać pewnych korekt, w taki sposób, aby w danym czasie Przykazania Kościelne były jak najbardziej czytelne dla wiernych. W szczególnych sytuacjach władza kościelna może udzielić dyspensy (czyli zwolnienia) od obowiązujących przepisów prawa kościelnego. Spotykamy się teraz wszyscy z taką sytuacją, gdyż z powodu szerzącej się zarazy, udzielona jest dyspensa od uczestnictwa we Mszy św. w kościele w niedziele i święta nakazane. Od razu widać z przytoczonego przeze mnie opisu, że dyspensa jest pewną możliwością, nie jest obowiązkiem. To ostatecznie od poszczególnych katolików zależy, czy z niej skorzystają czy też nie. Kodeks Prawa Kanonicznego precyzuje, że dyspensa to „[...] rozluźnienie prawa czysto kościelnego w poszczególnym wypadku.?” Takie określenie jasno wskazuje, że nie można dyspensować od Prawa Bożego. Różne mogą być powody takiego rozluźnienia prawa, zawsze jednak władze kościelne muszą mieć przede wszystkim na uwadze dobro wiernych. A największym dobrem dla wierzących jest przecież osiągnięcie wiecznego zbawienia w Jezusie Chrystusie. Dlatego też ostatni kanon kodeksu podkreśla, że należy postępować w kwestiach prawnych : „[...] mając przed oczyma zbawienie dusz, które zawsze winno być w Kościele najwyższym prawem?”. Poluzowanie bowiem norm prawa kościelnego nie ma sprzyjać negowaniu tego prawa, czy też próbom jego ominięcia. Jest ono stosowane tylko w wyjątkowych sytuacjach, mając na celu udzielenie pomocy katolikom i ich ochronę. Ostateczna decyzja, czy skorzystać z danej dyspensy należy jednak do nas, ponieważ każdy chrześcijanin ma sumienie, i w takich sytuacjach to głównie w oparciu o nie podejmuje swoje decyzje. Kształtujmy więc jak najlepiej nasze sumienia, by zawsze wskazywały nam dobrą drogę. **[ks. Wikary Michał]**